

„Grobową cisza” to kolejny tom z cyklu o islandzkim policjancie Erlendurze Sveinssonie z Reykjavíku.

Akcja rozpoczyna się w domu na przedmieściu, gdy student medycyny odbiera swojego brata z urodzin. Oczekując na zakończenie imprezy, obserwuje malucha, który bawi się dziwnym białym przedmiotem. To... kawałek ludzkiej kości, przyniesiony przez solenizanta z pobliskiej budowy. Okazuje się, że w wykopie znajduje się reszta szkieletu, a na miejsce przybywa policja. Według archeologów zwłoki leżą w ziemi około siedemdziesiąt lat.

Erlendur podejrzewa, że mogą to być szczątki zaginionej osoby. W miarę badania historii okolicy śledztwo staje się coraz bardziej skomplikowane. Czy kluczem do zagadki mogą być zasadzone przez kogoś krzaki porzeczki? A może wyjaśni coś fakt, że podczas drugiej wojny światowej stacjonowało nieopodal brytyjskie i amerykańskie wojsko?

Erlendur nie ma łatwego zadania, zwłaszcza że swoją uwagę musi poświęcić córce, która znalazła się w dramatycznej sytuacji. Ojcowskie poczucie winy wywołuje bolesne wspomnienia z przeszłości, niepokojąco podobne do mrocznych tajemnic ujawnianych podczas dochodzenia. Melancholijny nastrój, makabryczne odkrycia ~ wszystko to sprawia, że ta zagadka kryminalna przykuwa uwagę czytelnika z hipnotyczną siłą.